

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **J. P.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 listopada 2016 r.,

zażalenia skazanego na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego Wydziału Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 września 2016 r.,

w przedmiocie odmowy przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania,

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

W dniu 28 lipca 2016 r. do Sądu Okręgowego w S. wpłynął wniosek o wznowienie postępowania osobiście sporządzony i podpisany przez skazanego J. P., który przekazano następnie zgodnie z właściwością Sądowi Apelacyjnemu w [...]. Zarządzeniem z dnia 6 września 2016 r. wezwano skazanego do uzupełnienia w terminie 7 dni braku formalnego jego osobistego wniosku o wznowienie postępowania poprzez sporządzenie i podpisanie go przez obrońcę albo pełnomocnika z wyboru pod rygorem odmowy jego przyjęcia. Pomimo tego J. P. w zakreślonym mu terminie braku formalnego złożonego uprzednio pisma procesowego nie uzupełnił. W piśmie datowanym na dzień 13 września 2016 r. wskazał jednak, że przez 45 lat był adwokatem, a obecnie jest na emeryturze. Wobec nieuzupełnienia powyższego braku formalnego, wskazanym wcześniej

zarządzeniem z dnia 27 września 2016 r., odmówiono skazanemu przyjęcia jego osobistego wniosku o wznowienie postępowania.

Na zarządzenie to w terminie zażalenie złożył wnioskodawca. Podniesiono w nim, że zaskarżone zarządzenie wydane zostało bez należytego i wymaganego ustawą uzasadnienia oraz z obrazą art. 4 w zw. z art. 542 § 1 k.p.k., gdyż nie zbadano nawet treści skargi. W uzasadnieniu zażalenia J. P. wskazał zaś, że przez wiele lat był adwokatem, a obecnie jest na emeryturze. Skarżący stwierdził również, że nie powinno mieć znaczenia, czy dochowany zostanie wymóg sporządzenia i podpisania kasacji przez obrońcę albo pełnomocnika, czy też skarga zostanie sporządzona osobiście przez stronę, gdyż kluczowe znaczenie i tak ma treść owej skargi. W dalszej części uzasadnienia zażalenia J. P. wskazuje na okoliczności wymienione już uprzednio we wniosku o wznowienie postępowania i kwestionuje samo skazanie go. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie „zaskarżonego orzeczenia” i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu wyjaśnienia zasadności sformułowanych przez niego zarzutów.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Zażalenie to nie jest zasadne. Nie może ono zostać uwzględnione, gdyż prawidłowo odmówiono przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania.

Przepis art. 545 § 2 k.p.k. wyraźnie stanowi, że jeżeli wniosek o wznowienie postępowania nie pochodzi od prokuratora, to powinien być sporządzony i podpisany przez obrońcę albo pełnomocnika. W sprawie niniejszej prawidłowo zatem wezwano J. P. do usunięcia wskazanego wcześniej braku formalnego jego wniosku o wznowienie postępowania. Powyższego braku skazany w zakreślonym mu terminie jednak nie uzupełnił. Mając na uwadze przytoczone tu okoliczności, zaskarżone zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania osobiście sporządzonego i podpisanego przez skazanego jest prawidłowe w następstwie uznania, że jego pismo procesowe dotknięte jest brakiem formalnym, który uniemożliwia nadanie mu biegu (art. 120 § 2 k.p.k.).

Oceny tej nie może zmienić wniesione zażalenie. Skarżący podał w nim, że obecnie jest na emeryturze, ale przez kilkadziesiąt lat wykonywał zawód adwokata, a o dopuszczalności wniosku o wznowienie postępowania nie powinna przesądzać

okoliczność, jaki podmiot sporządził tę skargę, lecz jej treść. W tej mierze stwierdzić należy, co następuje.

W judykaturze Sądu Najwyższego na gruncie art. 526 § 2 k.p.k., przewidującego, że kasacja, o ile nie pochodzi od prokuratora, Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym, ukształtowała się utrwalona już linia orzecznicza. Wywodzi się, że treść powyższego przepisu jednoznacznie wskazuje, iż nawet strona będąca sama adwokatem lub radcą prawnym nie może samodzielnie, i prawnie skutecznie, sporządzić i podpisać kasacji. Chodzi bowiem o zapewnienie warunków ku temu, aby kasacja była wnoszona, gdy - bez osobistego zaangażowania wynikiem prawomocnie zakończonego procesu - wykaże się możliwość zaistnienia szczególnych uchybień stanowiących podstawę owej skargi (zob. np. postanowienie SN z dnia 15 czerwca 2016 r., II KZ 16/16, LEX nr 2054092 i powołane tam judykaty). Powszechnie akceptowany jest też pogląd, że „żadna ze stron procesowych nie może sporządzić i podpisać kasacji we własnej sprawie. Nikt bowiem nie może być adwokatem ani pełnomocnikiem reprezentującym siebie samego” (zob. np. postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2007 r., II KZ 29/06, LEX nr 459559). Wobec przywołanego na wstępie brzmienia art. 545 § 2 k.p.k. tożsame stanowisko należałoby przyjąć w odniesieniu do wniosku o wznowienie postępowania, a także rozwiązania przyjętego w art. 446 § 1 k.p.k. dotyczącego apelacji od wyroku sądu okręgowego.

Nie sposób jednak w tym miejscu rozważań pominąć wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2016 r. (SK 2/15, OTK-A 2016, poz. 45, Dz.U. z 2016 r., poz. 1243 – opublikowany w dniu 16.08.2016 r., LEX nr 2057569), w którym organ ten uznał, że art. 526 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza możliwość sporządzenia i podpisania kasacji we własnej sprawie przez adwokata bądź radcę prawnego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Tym samym trzeba obecnie przyjmować dopuszczalność sporządzenia i podpisania kasacji osobiście przez adwokata bądź radcę prawnego we własnej sprawie. To samo odnieść również należy analogicznie do wniosku o wznowienie postępowania oraz do apelacji wniesionej od wyroku sądu okręgowego.

Tym samym w sprawie niniejszej, w sytuacji, gdyby J. P. posługiwał się tytułem zawodowym adwokata bądź radcy prawnego, i to niezależnie od tego czy aktualnie wykonującym czy też niewykonującym zawodu, zgodnie z prokonstytucyjną wykładnią art. 545 § 2 k.p.k. byłoby dopuszczalne sporządzenie i wniesienie przez niego skutecznego wniosku o wznowienie postępowania we własnej sprawie. Jak już wskazywano J. P. podał, że wcześniej **był** (podkreślenie SN) adwokatem. Okoliczność ta została potwierdzona poprzez dokonane przez Sąd Najwyższy ustalenia z urzędu. Z zamieszczonego na stronie internetowej Naczelnej Rady Adwokackiej (www.nra.pl) linku do Krajowego Rejestru Adwokatów i Aplikantów Adwokackich wynika bowiem, że J. P. był adwokatem Izby Adwokackiej w S., skreślonym z listy adwokatów z dniem 16.09.2014 r. Również wśród adwokatów tej Izby Adwokackiej skarżący nie został wymieniony ([...]). Oznacza to więc, że J. P., jako nie-adwokat, nie mógł skutecznie wnieść wniosku o wznowienie postępowania w swojej sprawie.

Podkreślić tu trzeba także, że w samym zażaleniu skarżący nie wskazuje na jakąkolwiek argumentację, która miałaby świadczyć o wadliwości wydanego zarządzenia. W szczególności nie może zostać uznane za zasadne podnoszenie, że przesądzające znaczenie dla kwestii dopuszczalności wniosku o wznowienie postępowania ma jego treść, skoro ustawodawca wyraźnie przewidział, że ta nadzwyczajna skarga, gdy jest wniesiona przez stronę - dla jej dopuszczalności - powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę bądź pełnomocnika. Tym samym - wbrew stanowisku skarżącego - nie sama treść skargi przesądza o jej dopuszczalności, ale konieczne jest spełnienie wskazanego tu wymogu formalnego. Dopełnienie wymogów formalnych musi zostać zatem skontrolowane na etapie przyjęcia skargi jeszcze przed przystąpieniem do merytorycznego jej rozpoznania. W konsekwencji również dalsza argumentacja uzasadnienia osobistego wniosku o wznowienie postępowania, w której skarżący przytacza okoliczności przesądzające jego zdaniem o konieczności wznowienia postępowania nie może przekonywać o zasadności wniesionego zażalenia. Jako że - jak już wskazano wcześniej - zaskarżone zarządzenie zostało wydane zgodnie z prawem, Sąd Najwyższy utrzymał je w mocy. Trzeba jednak dostrzec - o czym była już mowa - że w piśmie z dnia 13 września 2016 r. skazany wskazał, że przez 45 lat był

adwokatem, a obecnie jest na emeryturze. Okoliczność ta nie została rozważona w związku z podejmowanymi w sprawie decyzjami procesowymi w kontekście przywołanego wcześniej wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Powyższe nie może jednak przesądzać o wadliwości zaskarżonego zarządzenia.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

kc